

Borowicki. 1901. Cladunek
Generalna
Na probie generalnej skulski

Wypowiedziona na tablicy, na dzień następną,
Kartka obwieszona: "Współ do trzeciej,
złoty prestępa. Próba generalna. Karajona
o trzeciej ponieśli się schodzić aktorzy - biorący
udział w sztuce. Sztuka jest prosta, o krótkich
aktach. Aktorzy grają bez zarzutu. Salg Kryje
Wiedownię Kryje mrok; w fotelach widac przy-
jaciół autora - twierdzą, że są jego przyjaciółmi
dziennikarzy i fotografów. Don Gaspar przybył
nieco przed współ do trzeciej, na dworzec.

Jest to mężczyzna wysoki... Sca, czy nie mamy
go wyspy? Mamie opisywać, co codziennie widzimy.
Skoro jednak zarazem, skoning już. Don Ga-
spar jest słusznego wzrostu, zgrabny, dobre ub-
dowany. Blond czupryna, gęsta i jedwabista. Oczy
dwie jasne, czasem cien melancholji i nich wychynie.

Don Gaspar jest jowialny, rozmowny, wesoty i nagle
morał depresji, jakby opadł z jakiegoś wysokiego, bar-
cho wysokiego smutku; niewidoczne zapamiętanie się;
długo myśl jego zda się odrywać od rzeczywistości
i znowu prężyć smęć. Wzrost Garnitur Ułwanie
don Gaspara, wchłonięty jego garnitur i świadczą
o dobrym smaku, staranności i czystości.

Pod koniec pierwszego aktu zbiera się do don
Gaspara jeden z dziennikarzy

- Zadowolony pan, drogi mistrzu? - pyta
- Najrzetniej; wszyscy aktorzy są w nowych rolach.
- A Katarzyna? -
- Niezobroniona, niezobroniona - odpowiada autor
- * W krótkim przyjaciel don Gaspara - tak się na-
zywają sami - padają uwagi
- Ciątkie -
- Bez sensu -
- To nie teatr -
- Brakuje braku -
- Wątek się gubi -

Don Gaspar, witając jednego, z drugim zamienia się.

- Wilkta uprzejmych stół zbliża się do grupy ³⁾
- Doskonałe Gaspare - mówi jeden z krytyków
 - jakie życie!
 - Co za charakter! -
 - Nie wiem - powiada najgorszy z nich, to mały naj-
miej obłędny, nie wiem... Głębokość maie
inaczej to pojmie.
 - Dlaczego? - pyta don Gaspar z miłym uśmiechem
 - ~~W~~ Koncowa scena trzech pierwszych aktorów są nieco
eventie -
 - Sja zgodę się z tem zdaniem; czegoś im brakuje - po-
part drugi przyjaciel.
 - Powiem to panom - mówi zawsze uśmiechnięty
don Gaspar - Powiem to wam. Wyjaśnię za-
gadkę. Finały trzech aktorów podobnie jak finał
dwartego są ~~wolne~~ świadczą o nieopanowaniu
technice. Te akty Roñera są bez żadnego efektu
Roñera są jak u Unamuna; a u niego - to pan-
wie i dla mnie teatr Unamuna jest prawdziwym
istotnym pełnowartościowym teatrem wspaniałym
 - ciekawe, ciekawe, drogi mistrze - mówi chemi-
kar, który zbliżył się do grupy. - Czy pan powie?
Wyciągnij notatniki - gotów już rozpisać.
 - Proszę, barcho - proszę. Mówiłem więc... Aha wykre-
śla nie skonstruyltem wytorzyć swoich poglądów. Oto
jak się przedstawiają w całości: To co się naj-
bardziej przeżywa to technika. Technika jednej epo-
ki epoki nie należy już w drogę. Postaram się
stworzyć sztukę bez techniki i to zrobiło uwagę
panów. Czy jest sztuka w teatrze Unamuna, w Don-
gum, w Bracia Janie w Fulio Montalbanie w Prachali
 - A nie sądzi pan, drogi mistrze, że to jest sprzeczne
z tradycją? - odparł chemikar
 - S z istotą teatru - popart inny z grupy
 - Tradycja! Istota teatru! - zawołał z humorem don
Gaspar.

Sen w tym momencie na scenie układa się smutna
wytworna, elegancka, ^{pełno uchwytu} wspaniała postać Katarzyna Barce-
na

Akt ^{trzeci} ~~czwarty~~ nie zaczyna. Katarzyna podchodzi
ci do rampy szuka pilnie ozyma gdzie znajduje
się autor i mówi

- Dobrze wyglądam, don Gaspar? -
- Don Gaspar, Katarzyna mówi do pana, wraca
uwagę roztargnionemu pisarzowi jeden z przyjaciół.
- * Autor wraca wrócić na scenę i z motką obser-
wuje wdychając aktorkę.
- Cudownie, cudownie, Katarzyno. Pani, jak zawsze
wytworna, piękna i w roli -
- Dzięki, dzięki, don Gaspar - śmieje się Katarzyna.

Martinez Sierra zbliża się do grupy i wreszcie mówi
do don Gaspara

- Jeśli pan pozwoli, rozpisaniemy akt trzeci
- Chybaż - odpowiada autor - właśnie tłumaczy
panom mój pogląd na teatr. Niech pan postucha
chciałbym wiedzieć, czy ma sens, co mówię. Moim
zdaniem dramat (i w ogóle cała sztuka sztuk)
winna być statyczna
- Jak, dwójki miłośniku? - pyta dziennikarz z no-
tatecznikiem w ręce.
- Statyczna - powtarza don Gaspar - ale może
pan też napisać o statycznej.
- Statyczna i ekstatyczna - powtarza dziennikarz
- Statyczna i ekstatyczna - wraca don Gaspar do
prewanij romowy. - Prawdziwa sztuka, prawdzi-
wy dramat są statyczne. To jest prawdziwa
tradycja w Hiszpanii, to jest istota teatru.
- Teatr Lope de Rueda jest statyczny w swojej war-
ści. Lope de Vega także tradycje i twórcy teatr dyna-
miczny. Lope gwałcił literaturę Cervantes umyślnie
nawskąd statyczny natchniony teatr to cechy wstanie-
go teatru charakteru - jego cudowne intermedja - ten
uwieczniony przez Lope gwałcił wstanie naturę i
obronę niej twórcy teatr dynamiczny ołt. Lope de Vega
to jest bóg, przeciw wstanie naturę przeciw wstanie

talentowi. Cercantes musiat na ratemac i ratemat; nie mogse iostać niewybawnym dramaturgiem, ues elat dowol w intermedjach.

Uśmiechy na widowni. Katarzyna ze sceny wiec - racyniejmyi wrescie -

Don Gaspar wraca na do Martinera Sierry

- Cbi pan myśli o tem, Panie Gregoria
* Zapytany uśmiecha się; waha się chwily
pocz grendić i odpowiada:

- Nierozkide ujęcie, don Gaspare

Kurtyna spada; po krótkiej przerwie maś odrie w górę. Na scenie gusta i pisar. Pisar zbliża się do don gusta.

" - Panie wszystko jui ^{uroczyści} ~~wprowadzono~~ o w pot do
nóstej przybywa sechue i ~~przedstawienie~~ "

Don gusta odpowiada

" - ~~Don gusta~~ Destkonale, don Klaudjo; przychcia
do mojej Komnaty i owekujcie mnie tam na odde-
layse na ani na moment. Gdyby ktos mnie sm
Kati...

Azorin.
(jot)

Stefan

Essmann wki

W formie zajmującego feljetonu wybitny
współczesny krytyk i essayista o dra-
maticznej kompetencji Aron muca Różki
ceknących uwag o teatrze.